Rok IV Nr. 9 20 gr.

NOWY CZAS

Jędrzejów, 22/23 stycznia 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów. Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3,20 zł.

Groźba zagłady nad Singapoore.

Okrążenie wojsk angielskich na półwyspie Malajskim. Singapoore pozbawione wody

Tokio, 21 stycznia. **Jak się dowiaduje Agencja Domei z frontu malajskiego, japońskie siły zbrojne jeszcze bardziej zacieśniły pierścień okrążający 20.000 żołnierzy brytyjskich w środkowej części kraju. Johur.**

Podczas kiedy wojska japońskie posuwające się tuż nad wybrzeżem zachodniem dotarły — jak już doniesiono — do południowego cypla półwyspu Malajskiego bezpośrednio naprzeciwko wyspy Singapoore, inny oddział japoński dosiągnął w poniedziałek okolicę miasta Cemgpent, stanowiącego strategicznie ważny punkt na głównej szosie prowadzącej przez Johur i oddalonego o 70 km. na południowy wschód od Malakki. W ten sposób odcięto wojskom brytyjskim odwrót w kierunku głównej szosy.

Równocześnie komunikują, że oddziały japońskie posuwające się w środkowej części półwyspu, dotarły do pewnego punktu oddalonego o 10 km. na wschód od Gemas i że wojska japońskie postępujące wschodniem wybrzeżem ku południowi, zbliżają się również bardzo szybko ku okrążonym wojskom brytyjskim.

Japońskie siły zbrojne, które wysadzono na ląd na południowo-wschodniem wybrzeżu półwyspu Malajskiego i które dzięki swemu szybkiemu posuwaniu się w kierunku południowo-wschodnim odcięły nieprzyjacielski odwrót, zdołały w międzyczasie obsadzić również linję kolejową, prowadzącą do Singapoore. Umocnione pozycje, mające za zadanie w pierwszym rzędzie ochronę linji kolejowej, zostały zajęte. Nieprzyjaciel po gwałtownym oporze został zepchnięty do dżungli.

Równocześnie bitwa wyniszczająca przeciwko okrążonym głównym częściom resztek sił nieprzyjacielskich postępuje szybko i pomyślnie naprzód. W ręce Japończyków miały już wpaść zakłady wodociągowe, położone około 30 km na północ od Johur-Bharu, wskutek czego odcięto Singapoore'owi dostawę wody, posiadającą dla tego miasta żywotne znaczenie.

Według komunikatów frontowych agencji Domei, Anglicy przed wycofaniem się z okolicy Gemes zatruli tamtejsze studnie i rezerwoary wodne. Ponieważ jednak w armji japońskiej obowiązuje przepis, iż wolno pić jedynie wodę destylowaną, a wszystkie studnie przed użyciem mają być poddane dokładnemu badaniu, ten krok brytyjski nie pociągnął za sobą żadnych ofiar wśród wojsk japońskich.

Jak donosi dalej agencja Domei, oddziały japońskie, które po zajęciu Kuantan na wschodniem wybrzeżu półwyspu Malajskiego i zniszczeniu 9-tej dywizji brytyjskiej, pomaszerowały naprzód przez bezdrożne tereny górskie półwyspu Malajskiego, dotarły w dniu 19 stycznia wieczorem do Kuala Lumpur. W ten sposób wojska te połączyły się z innemi oddziałami, posuwającemi się od strony wybrzeża zachodniego. Dzięki połączeniu się tych oddziałów, wszystkie wojska nieprzyjacielskie, które po klęsce uciekły w górskis okolice środkowego półwyspu Malajskiego, zostały unieszkodliwione.

Komunikat wojenny brytyjskiej naczelnej komendy w Rangoon donosi w dalszym ciągu, że wojska brytyjskie pod naciskiem przeważającego liczebnie nieprzyjaciela wycofały się z miasta Tavoy i zajęły w dolnej Burmie korzystniejsze pozycje obronne. W ten sposób więc komenda brytyjska przyznaje, iż ofensywa japońska przeciwko Burmie poczyniła postępy, czemu dotychczas zaprzeczano. Wskutek opróżnienia Tavoy, został odcięty południowy cypel Burmy długości około 500 km.

Żydzi uciekają z Singapoore.

Rzym, 21 stycznia. **Z doniesień prasowych z Palestyny wynika, że już na początku bieżącego roku żydzi zaczęli opuszczać Singapoore.**

Od pierwszych dni stycznia tysiące uchodźców żydowskich przybywa do Palestyny samolotami. Inni znajdują się w drodze na okrętach.

Posiedzenie parlamentu japońskiego.

Tokio, 21 stycznia. **Parlament japoński zbiera się we środę, aby na krótkiem posiedzeniu zatwierdzić środki, konieczne do prowadzenia wojny.**

Pozatem ma być uchwalony szereg nowych ustaw, zabezpieczających finansową i gospodarczą podstawę dla odbudowy nowej Azji wschodniej. Posiedzenie zostanie otwarte przemówieniem premjera gen. Tojo. Dalej przemawiać będą minister spraw zagranicznych Togo, premjer Tojo w charakterze ministra wojny, minister marynarki admirał Shimada, jak również minister skarbu Kaya.

Japończycy zajęli Tavoy.

Sztokholm, 21 stycznia. **Według opublikowanego przez biuro Reutera komunikatu brytyjskiej kwatery głównej na południowo-wschodnim Pacyfiku, Japończycy mieli zająć ważne miasto portowe Tavoy w dolnej części Burmy, przyczem Anglicy byli zmuszeni wycofać się naskutek przeważających sił bojowych nieprzyjacielskich.**

Miasto Tavoy jest jedną z najważniejszych miejscowości prowincji Tennasserin, będąc zarazem centralą produkcji cyny w Burmie. Leży ono na zachód od stolicy Syjamu — Bangkoku, w dobrze uzbrojonej zatoce i liczy około 100.000 mieszkańców.

Wobec przyznania się do prawdy czynników brytyjskich, przypuszczać należy, iż wypad Japończyków na terenie Burmy południowej poczynił poważne postępy. Lotnisko w Tavoy zostało przekształcone na bazę lotnictwa japońskiego.

Jak przyznaje londyńska służba informacyjna, wojska japońskie zajęły miasto i lotnisko Tavoy w Burmie brytyjskiej. Obok Megui jest Tavoy najważniejszym portem burmańskiej prowincji Temasserim. **Tem samem Japończycy po raz pierwszy wkroczyli na teren indyjski, gdyż Burma do r. 1937 należała do Indyj.**

Zajęte codopiero przez Japończyków miasto portowe Tavoy, odległe jest w linji powietrznej tylko o 400 km od stolicy Burmy, Rangoonu. Szczególne znaczenie posiada zdobycie Tavoyu dla stanowiska Japonji na oceanie Indyjskim, zwłaszcza, że obecnie w rękach japońskich znajduje się również cały półwysep malajski.

Samoloty japońskie bombardują Corregidor.

Zajęcie Likoepong na Celebes.

Tokio, 21 stycznia. **Cesarska kwatera główna komunikuje:**

„W toku operacyj nad wyspami Filipińskiemi w dniu 18 bm. samoloty japońskiej marynarki wojennej obrzuciły celnemi pociskami 4 nieprzyjacielskie statki, łącznej pojemności 5.500 ton. Statki te płynęły opodal wybrzeży Ceba na północ od Mindanao. Inne samoloty marynarki w dniu 16 stycznia obrzuciły bombami radjostację pod miejscowością Glan w południowej części wyspy Mindanao.

Samoloty japońskiej marynarki wojennej ponownie zbombardowały fortyfikacje na wyspie Corregidor, u wlotu do Zatoki Malajskiej, skutkiem czego powstały poważne szkody.

Z dalszej treści komunikatu wynika, iż samoloty japońskiej marynarki wojennej obrzuciły bombami Rabaul oraz inne lotnisko w Nowej Anglji, które spowodowały pożary hangarów i pól startowych.

Specjalne oddziały żołnierzy japońskiej marynarki, które w dniu 16 stycznia zajęły Likoepang (na północnym cyplu wyspy Celebes) kontynuują akcję oczyszczania terenu z nieprzyjaciela.

Tokio, Rzym i Berlin o zawarciu konwencji wojskowej.

Tokio, 21 stycznia. **W związku z zawarciem konwencji wojskowej w Berlinie rzecznik rządu japońskiego oświadczył, że nowy ten układ wojskowy przyczyni się w silnej mierze do zwycięskiego zakończenia obecnej wojny.** Pakt ten stanowi potwierdzenie jeszcze ściślejszej współpracy między zaprzyjaźnionemi wielkiemi mocarstwami.

Rzecznik japoński władz wojskowych podpułkownik Akiyama oświadczył, że w związku z nowym układem należy się spodziewać, iż wywrze on wielki wpływ na ogólną sytuację wojenną i w fakcie jego widzi się już zapoczątkowanie jednolitej ofensywy.

„Sprzymierzone kraje mają obecnie możność, dzięki ścisłej współpracy dopiąć, również w zakresie militarnym, wytyczonego celu wojennego, a tem samem nowego uporządkowania świata“ — pisze „Tokio Asachi Szimbun“. — „Konwencja stanowi logiczne następstwo sojuszu z dnia 11 grudnia 1941 r.“ — oświadcza „Yomiuri Szimbin“.

„Nie można oddzielać od siebie terenów wojennych w Europie i w Azji. Obecnie istnieje tylko jeden światowy teren wojenny“. Tak oświadcza włoski dziennik „Giornale d'Italia“. Japonja otwarcie przyznała, że swoje szybkie sukcesy zawdzięcza tej okoliczności, iż większa część nieprzyjacielskich sił bojowych jest związana na Atlantyku i na Morzu Śródziemnem. Z drugiej strony sukcesy japońskie spowodowały, że dominja nie są w stanie wysyłać już żadnych wojsk ani samolotów na Morze Śródziemne — pisze „Corriere della Sera“.

Reasumując powyższe opinje w Rzymie, podkreślają co następuje: Współpraca w dziedzinie wojskowej pomiędzy państwami paktu trzech jest w pełnym toku. Berliński układ wojskowy stworzył warunki, umożliwiające jeszcze silniejsze wzmożenie akcyj wojennych.

Nowy układ uzupełnia i konkretyzuje w sposób niezwykle dobitny umowy z dnia 11 grudnia 1941 r. i to w takim duchu, że wspólny niewzruszony cel, polegający na bezwarunkowem złamaniu koalicji anglosaskiej będzie możliwy do osiągnięcia tylko na podstawie wspólnego planu operacyjnego. Niemcy, Włochy i Japonja, podpisując ten układ dowiodły, że posiadają one tylko jednego wspólnego nieprzyjaciela. Tak przedstawiają się w zasadniczych zarysach komentarze prasy niemieckiej.

Japończycy wznowili ataki na Borneo i Sumatrę.

Sztokholm, 21 stycznia. Według wiadomości nadeszłych tu z Batawji, dziewięć bombowców japońskich, którym towarzyszyły aparaty myśliwskie, dokonało w ub. poniedziałek ataku bombowego na Balik Papan, ważny port na wschodniem wybrzeżu wyspy Borneo. Uszkodziły one jeden statek. Pozatem brak wiadomości o skutkach akcji lotnictwa japońskiego.

Inne samoloty japońskie ponownie zaatakowały miejscowość Saban na Sumatrze.

Anglicy są zmuszeni potwierdzić sukcesy japońskie.

Szanghaj, 21 stycznia. **Komunikat naczelnej komendy brytyjskiej na Dalekim Wschodzie zmuszony jest obecnie przyznać, że wojska brytyjskie na północ od Singapoore musiały cofnąć się dalej w kierunku południowym. Komunikat brytyjski unika jednak wymieniania jakichkolwiek miejscowości.**

Marsz. Keitel w Budapeszcie

Budapeszt, 21 stycznia. **Szef naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych generalny marszałek polny Wilhelm Keitel przybył we wtorek w południe do Budapesztu, gdzie zabawi kilka dni.**

Celem powitania marszałka niemieckiego na dworzec przybyli przedstawiciele generalicji pod przewodnictwem ministra Honwedów Barthy, z którego inicjatywy nastąpiło zaproszenie marszałka Keitle, oraz szefa sztabu generalnego Szombathelyi, dalej przedstawiciele rządu węgierskiego, oraz wybitne osobistości życia politycznego. Ponadto zjawili się na dworcu poseł niemiecki wraz z członkami poselstwa, oraz attaches wojskowi mocarstw paktu trzech.

Wielki Mufti Jerozolimy ponownie w Berlinie.

Rzym, 21 stycznia. Wtorkowa poranna prasa włoska przynosi doniesienia z Berlina, według którego wielki mufti Jerozolimy w pierwszym dniu nowego roku, według mahometańskiego kalendarza, został przyjęty przez ambasadora Alfieri w Berlinie.

Przedłużenie służby wojskowej w Szwecji.

Sztokholm, 21 stycznia. **Poborowi, którzy wypełnili swój pierwszy obowiązek służby wojskowej w latach 1940—1941 na zasadzie rozporządzenia naczelnego dowódcy sił zbrojnych muszą pozostać w szeregach przez dalszych 6 miesięcy.**

Rząd, opierając się na ustawie o pogotowiu wojskowem, uchwalił na radzie ministrów to nowe rozporządzenie, upoważniając naczelnego dowódcę sił zbrojnych do wprowadzenia go w życie.

Portugalja zabezpiecza posiadłości kolonjalne.

Lizbona, 21 stycznia. **Dla umocnienia garnizonu Angoli na terenie Afryki zachodniej udaje się we wtorek tysiąc żołnierzy, którzy na pokładzie parowca „Quanja“ wyruszył z Lizbony.**

Na pokładzie tegoż parowca udają się również dwie grupy oficerow portugalskich w sile 40 osób, którym powierzono wyszkolenie oddziałów wojsk kolonjalnych w Angoli i Mozambiku. Równocześnie opuści Portugalję parowiec „Sao Thone“ z materjałem wojennym, przeznaczonym dla kolonij portugalskich.

Głos turecki o walkach na froncie wschodnim.

Istambuł, 21 stycznia. W związku z podjęciem na nowo walk na froncie wschodnim, pisze na łamach „Cumhuryet“ Erkilet: „Działania wojenne bolszewików na środkowym i północnym odcinku ograniczają się do zajmowania miejscowości opuszczanych planowo przez oddziały niemieckie. Jest rzeczą oczywistą, iż ZSRR. swemi nieustannemi atakami na froncie wschodnim nie odniósł żadnych znacznych zwycięstw, a jedynie przez to sam siebie osłabił“.

Admirał Darlan popiera akcję ochotniczą.

Vichy, 21 stycznia. Admirał Darlan wydał zarządzenie, że wszyscy Francuzi ze strefy nieokupowanej i z Afryki północnej, którzy wstępują jako ochotnicy do francuskiego legjonu antybolszewickiego, otrzymują wolny przejazd na wszystkich środkach transportowych ze swego miejsca zamieszkania do punktu zbronego w Wersalu.

Odżydzanie przemysłu w Rumunji.

Gałacz, 21 stycznia. Na zasadzie ustawy rumuńskiej o wywłaszczeniu nieruchomości żydowskich, przejęto w ubiegłym roku na własność państwa 410 przedsiębiorstw o łącznym kapitale 882 miljonów lei.

Wśród przejętych przedsiębiorstw znajduje się 119 tartaków i 265 młynów.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 20 stycznia. **Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W potyczce między **Agedabją a Marsa Brega** odczuciliśmy nieprzyjacielskie oddziały i częściowo wzięliśmy do niewoli. Kilka pancernych wozów zostało zniszczonych przez nasz ogień.

Niemieckie i włoskie lotnictwo rozwijało ożywioną działalność przeciwko nieprzyjacielskim połączeniom z zapleczem i przeciwko **Malcie.**

Nasze samoloty torpedowe przeszły nad wschodnią częścią **morza Śródziemnego** do ataku na silnie zabezpieczony konwój i zatopiły jeden, wyładowany wojskiem, okręt handlowy, pojemności 5000 ton. Inny parowiec większego tonażu został trafiony i ciężko uszkodzony przez niemieckie samoloty na obszarze morskim pod Tobrukiem.

Angielskie samoloty zrzuciły wczoraj ograniczoną ilość bomb kruszących i zapalających na Palermo i Lentini, jak również dzisiaj na Catanię i Vizzini. Ofiar niema, szkoda nieznaczna. Jeden bombowiec został zestrzelony przez obronę ziemną Catanji.

Obrona Sollum wypełniła strategiczne zadanie.

Rzym, 21 stycznia. Jak wynika z komentarza do sytuacji wojskowej, pochodzącego z kompetentnych źródeł rzymskich, opór stawiany w ciągu dwóch miesięcy przez podwójną linję pozycyj obronnych Sollum-Halfay a uniemożliwił i utrudniał napór wojsk brytyjskich na główne siły bojowe mocarstw osi w krytycznym momencie ich odwrotu. **Obrona Soluum-Halfaya wypełniła z wielkiem powodzeniem zadanie ogólnego planu strategicznego operacyj bojowych na terenie Afryki północnej.**

Na temat dalszego rozwoju wypadków w Libji rzymski komentarz jest zdania, iż w **najbliższym czasie należy się liczyć z ożywieniem gwałtownych walk na froncie Syrty.**

Komendant dywizji włoskiej piechoty Savona, dowódca odcinka bojowego Sollum-Halfaya, którego Kanclerz Hitler przed kilku dniami odznaczył komandorją Żelaznego Krzyża, został przez króla włoskiego wyróżniony komandorją wojskowego orderu Sabaudji.

Majątek żydowski dla żołnierzy francuskich.

Paryż, 21 stycznia. **Francuska partja ludowa, na czele której stoi Doriot, domaga się coraz energiczniej od rządu francuskiego, aby między francuskich żołnierzy, przebywających w niewoli, rozdzielono żydowski majątek, wartości 5 miljardów franków.**

Partja stwierdza, że w ramach akcji antyżydowskiej, przeprowadzanej w całej Europie, także i Francja nie powinna pozostawać wtyle i dlatego domaga się, aby przedewszystkiem odebrano żydom prawo rozporządzania posiadanym przez nich majątkiem ruchowym i nieruchomym. Partja ta proponuje dalej, aby stojący już do dyspozycji majątek francuski rozdzielić pomiędzy tych, którzy są szczególnie dotkliwie pokrzywdzeni przez wojnę.

Suma 5 miljardów franków, której nie da się za jednym zamachem upłynnić, według projektów i planów partji ludowej miałaby być podzielona na bony, wydawane szczególnie potrzebującym pomocy. Partja ma nadzieję, że w ten sposób zdobędzie się środki na usunięcie najgorszych następstw wojny. Bony te otrzymają wartość płatniczą. Mają być powołane do życia specjalne komitety, które czuwałyby nad majątkami żydowskiemi.

Istnieje także nadzieja, że przy pomocy tego rodzaju zarządzeń uda się odsunąć niebezpieczeństwo inflacji franka francuskiego i ewentualności wydawania dalszych baknotów przez bank Francji.

Pierwsze oświadczenie Churchilla.

Sztokholm, 21 stycznia. **Premjer angielski Winston Churchill złożył we wtorek w Londynie, w Izbie Gmin, pierwsze oświadczenie w sprawie sytuacji wojennej po powrocie z Waszyngtonu.**

Zapowiedział on najsamprzód, że w najbliższym czasie odbędzie się trzydniowa dyskusja w Izbie Gmin na temat kierownictwa wojną. Zaznaczył przytem, że w przebiegu dyskusji postawi on kwestję zaufania, jeśliby dyskusja ta nabrała obrotu niechętnego dla rządu.

Na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie oświadczył Churchil: „Jestem naturalnie przepełniony troską o tamtejszą sytuację, ale mam większe zaufanie co do wyniku konfliktu".

Zakaz wypieku białego chleba w Ankarze.

Ankara, 21 stycznia. Władze administracyjne zawiadomiły urzędowo, że w Ankarze w drugiej połowie stycznia wprowadzona będzie racjonizacja chleba.

Równocześnie wydano zakaz wypieku i sprzedaży białego chleba, wydawanego dotychczas osobom, posiadającym zaświadczenia lekarskie.

Katastrofa powodzi w Havannie.

Madryt, 21 stycznia. **Według nadeszłych tu informacyj, nad Havanną przeszła gwałtowna burza, przyczem ulewny deszcz spowodował powódź i wyrządził zniszczenie w dawnej dzielnicy handlowej stolicy Kuby.**

Wskutek powodzi zawaliło się wiele domów, pod gruzami których odgrzebano dotychczas dwie ofiary. Szkody mają być bardzo poważne.

Bolszewicy na Krymie odrzuceni dalej ku wschodowi.

Kolej murmańska przerwana na kilku miejscach.

Z głównej kwatery Wodza, 20 stycznia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Krymie, nieprzyjacielskie siły, walczące w rejonie na północny wschód od Feodozji, zostały odrzucone dalej ku wschodowi.

Na froncie Dońca, jak również na środkowym i północnym odcinku frontu trwają walki obronne. Podczas skutecznych akcyj oddziałów wypadowych, wojska słowackie zadały nieprzyjacielowi krwawe straty.

Lotnictwo wspierało na całym froncie wschodnim, częściowo wśród najcięższych warunków akcji, walki na ziemi. Kolej murmańska została na kilku miejscach przez zrzucenie bomb przerwana, pociąg z materjałami napędnemi został podpalony.

W Afryce północnej obustronna działalność wywiadowcza i artyleryjska. Skuteczne ataki powietrzne kierowane były w Cyrenajce na urządzenia portowe i na szosę nadbrzeżną. W rejonie na południe od Agedabji obrzucone zostały bombami brytyjskie zbiorowiska samochodów i obozy namiotowe.

Na obszarze morskim w pobliżu Tobruku niemieckie samoloty bojowe uszkodziły przez kilka trafień bombami jeden większy okręt handlowy.

Bombardowanie La Valetta i brytyjskich lotnisk na Malcie przez niemieckie samoloty bojowe było z silnym skutkiem kontynuowane.

Odparcie silnych ataków sowieckich na wschód od Charkowa.

Berlin, 21 stycznia. **Większe jednostki bolszewików przystąpiły w dniu 18. stycznia do ataku na pozycje niemieckie w rejonie na wschód od Charkowa. 6 bataljonów bolszewickich zaatakowało tu na pewnym odcinku linje niemieckie przy silnem wsparciu artylerji, dział kolejowych i pociągów pancernych. Mimo tak wielkiej przewagi nieprzyjaciela, nie zdołał on osiągnąć zamierzonego celu, przyczem wojska niemieckie nietylko oparły się wszelkim atakom bolszewickim, lecz ponadto odparły nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.**

Na żadnem miejscu tego odcinka bojowego nie udało się bolszewikom wedrzeć w linje niemieckie.

W dniu 18. stycznia zwycięsko odparto wśród bardzo wielkich strat dla nieprzyjaciela, gwałtowne ataki bolszewickie, które miały miejsce na jednym z odcinków w południowej części frontu wschodniego. — W pewnem miejscu pułk bolszewicki zaatakował linje niemieckie, zdołał się zbliżyć do linij niemieckich jednakowoż tylko na mniej więcej 400 m, gdzie dostał się w skoncentrowany ogień obronny piechoty i artylerji niemieckiej, tak, iż atak został wstrzymany.

Na sąsiednim odcinku udało się wojskom bolszewickim w sile jednego pułku włamać się przejściowo do linij niemieckich. Piechota niemiecka przeszła tutaj wraz z kompanją pancerną natychmiast do przeciwnatarcia, wypierając oddziały bolszewickie z zajętych pozycyj. Prócz 30 jeńców, zabranych przez żołnierzy niemieckich do niewoli, nieprzyjaciel stracił przeszło 100 zabitych.

Ataki bolszewików, rozpoczęte w niedzielę na południowym odcinku frontu wschodniego zadały przeciwnikowi, jak już podawano w dniu 19 stycznia, wszędzie poważne straty. W toku tych działań bojowych bolszewicy zaatakowali we wczesnych godzinach rannych dnia 18 stycznia, po dwugodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem północne skrzydło pewnej dywizji niemieckiej. Dzięki skoncentrowanemu ogniowi artylerji niemieckiej atak ten został odparty, mimo, iż obrona utrudniona była wskutek wielkiego mrozu.

Również inne rodzaje broni przyczyniły się do rozbicia napadu bolszewickiego. Na polu walki pozostało wielu zabitych i rannych. W ręce niemieckie wpadła pewna lość jeńców.

Na froncie sąsiedniej dywizji zbrojnej SS również ogień artylerji niemieckiej unicestwił zamiar atakującego nieprzyjaciela wdarcia się do linji niemieckiej, przyczem nacierających bolszewików zupełnie pobito. W podobny sposób odparto również w różnych miejscach tego bojowego odcinka atakujące patrole bojowe bolszewików, które bądź to zniszczono, bądź też zabrano do niewoli.

Rekonstrukcja rządu Protektoratu Czech i Moraw.

Praga, 21 stycznia. **Rząd protektoratu Czech i Moraw uległ przekształceniu. W komunikacie, jaki w tej sprawie wydano w Pradze, czytamy:**

Uznanie konieczności aktywizacji w stopniu o wiele wyższym niż dotychczas sił protektoratu Czech i Moraw dla nowego ładu europejskiego oraz wzmożenia aktywności aparatu kierowniczego i administracyjnego w drodze uproszczenia jego trybu urzędowego skłoniło do zaproponowania prezydentowi państwa drowi Hacha dymisji całego gabinetu. Prezydent państwa dr. Hacha dymisję przyjął i wydał polecenie natychmiastowego utworzenia nowego rządu. W godzinach popołudniowych wręczono prezydentowi państwa listę członków nowego rządu.

O godz. 17-tej prezydent państwa przyjął członków nowego gabinetu celem odebrania przysięgi i przy tej okazji wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział:

„W tym czasie, kiedy prawie wszystkie suwerenne państwa Europy uznały jednomyślnie potrzebę nowego uporządkowania kontynentu po myśli Kanclerza Hitlera, pracując aktywnie z Rzeszą Niemiecką, uznałem za konieczne zaprowadzić w protektoracie nowy kurs rządowy, oparty na pozytywnych i aktywnych siłach. Zdecydowałem się więc za zgodą zastępcy protektora Rzeszy zamianować członków nowego rządu".

Prezydent państwa w dalszym toku swoich wywodów oznajmił, iż równocześnie z utworzeniem nowego rządu przeprowadzone zostanie daleko idące i rzeczowe przekształcenie centralnych władz protektoratu. Bezpośrednie kierownictwo najważniejszych spraw, związanych z dziedziną gospodarstwa i pracy w ręku jednego z urzędników Rzeszy posiada wielkie znaczenie dla wspólnych interesów zarówno protektoratu jak i Rzeszy.

Po tem przemówieniu członkowie nowego rządu złożyli przyrzeczenie wierności.

O godz. 18-tej nowy rząd protektoratu odbył pierwsze uroczyste posiedzenie, wydając orędzie rządowe, które stwierdza, iż nowy gabinet przystępuje do pracy przy zjednoczeniu wszystkich pozytywnych i aktywnych sił.

„Czechy i Morawy są na zawsze ściśle i nierozerwalnie związane wspólnotą losu z Rzeszą Niemiecką. Mamy odwagę spojrzeć prawdzie w oczy. Dla dobra narodu czeskiego wstępujemy na drogę pozytywnej i aktywnej pracy, przystępując do niej z otwartem sercem i czystemi zamiarami. Czynimy to, będąc pewnymi, że zwycięży nowy, europejski porządek nad bolszewizmem i plutokracją, które jawnie i jaknajostrzej potępiamy. Rząd protektoratu domaga się od wszystkich obywateli, zamieszkałych na terenie Czech i Moraw wiary i współpracy. Niezłomna wierność wobec Rzeszy jest niezbędnym warunkiem szczęśliwej przyszłości protektoratu".

O godz. 19-tej zastępca protektora Rzeszy Heydrich przyjął na zamku praskim członków nowego rządu w komplecie. W wygłoszonem do ministrów przemówieniu podkreślił on, że w tym wypadku nie chodzi o jakieś normalne personalne przekształcenie rządu, lecz o ważną historycznie zmianę kierunku. Zastępca protektora Rzeszy wyraził nowomianowanym ministrom swoje zaufanie, udzielając im zasadniczych wytycznych dla ich przyszłej pracy.

Czołgami poprzez dżungle

Japońskie sprawozdanie frontowe.

Tokio, 21 stycznia. Znajdujemy się w rejonie rzeki Slim wśród kolumn wojsk japońskich posuwających się w marszu ofensywnym. Kuala Lumpur została zajęta, a odgłosy karabinów maszynowych, dochodzące od południa wskazują na to, iż **ściganie nieprzyjaciela odbywa się w dalszym ciągu.**

Między chatą wieśniaka malajskiego a bungalowem angielskiego plantatora gumy zatrzymuje się na niewielkiej polanie jeden z japońskich oddziałów bojowych. Za nim kroczą stalowe kolumny, pomalowane na kolor gliniasty i przykryte gałęziami palmowemi, aby je w ten sposób **osłonić przed wzrokiem nieprzyjaciela.**

Żołnierze ustawili się w czworobok otwarty z jednego skrzydła a w jego środku ustawiono cztery świeże trumny.

Żołnierze śpiewają jakąś pieśń wojenną o rytmie wojowniczym. Jest to pieśń oddziału Szinady, z którego pochodził jeden z poległych żołnierzy.

Pewien żołnierz opowiada nam przebieg bohaterskiego wypadu czołgów, które wybitnie przyczyniły się do odniesienia zwycięstwa nad rzeką Slim.

Oto był jeszcze wczesny ranek. Jeszcze widać było jasne promienie księżyca, przedzierające się poprzez gałęzie palmowe, gdy czołgi otrzymały rozkaz uderzenia o pewnej godzinie dla ochrony linji bojowej z flanki. Ciężkie kolosy stalowe sunęły najpierw przez las palmowy a następnie przedzierały się poprzez gęstą dżunglę, a **ukazanie się tam obcych potworów wypłaszało i wystraszało zwierzęta i dzikie bestje.** Nakazany rokazem był kierunek marszu na pozycje nieprzyjacielskie z boku, bezpośrednio w samo serce brytyjskiej obrony. Niemal w każdej chwili można się natknąć na nieprzyjaciela. Długim łańcuchem, jeden za drugim posuwają się czołgi po wąskiej ścieżynie, okolonej z obydwu stron gęstą, zieloną dżunglą.

Nagle rozpoczyna się istne piekło.

Pociski lecą z obydwu stron gęstego lasu drzew gumowych, na których pniach wiszą małe garnuszki, do których spływa cenna ciecz. Wtem odzywają się karabiny maszynowe i słychać trzask nieprzyjacielskich karabinów piechoty nieprzyjacielskiej. **Jednak czołgów nic nie jest w stanie powstrzymać.**

Sytuacja ta trwa niemal dwie godziny, a czołgi idą dalej naprzód. W międzyczasie ustaje ogień nieprzyjacielski. Zdaje się, że nieprzyjaciel ma pewne trudności w dziedzinie łączności. Tymczasem stało się zupełnie widno, a **dżungla tonie w promieniach wschodzącego słońca.** Dżungla przejaśnia się i coraz mniej widzi się pni drzew i pnączy. W tej chwili posuwamy się poprzez gęsty las drzew gumowych. Słońce wznosi się wysoko na niebie. Przed nami ukazauje się niespodziewanie niezwykły widok. **Jest to angielski obóz pod namiotami.** Angielscy żołnierze uwijają się koło ognisk, z nad których ulatuje przyjemny zapach wędzonej słoniny. Zastajemy ich przy śniadaniu. Nieoczekiwane przez nich pojawienie się japońskich czołgów kładzie kres tej idylli. Nie stawiają oni oporu.

Chwycili oni swe naczynia i kotły z cennym prowiantem i rozpierzchli się pospiesznie w zaroślach leśnych.

Aby stwierdzić, co się właściwie zdarzyło, ukazał się angielski oficer na motocyklu z przyczepką. Zauważywszy czołgi, zamierzał on zawrócić z drogi, ale niestety było już zapóźno. Karabin maszynowy czołowego czołgu rozpoczął ostrzeliwanie, a motocykl uczyniwszy salto w powietrzu, przewrócił się, zaś oficer i towarzyszący mu żołnierz, obaj ranni, znaleźli się w gęstym zaroślu. W niespełna minutę po tym wypadku zjawia się samochód sanitarny z emblematami Czerwonego Krzyża, z którego wysiadają lekarze, udzielając rannym pierwszej pomocy. Jak się okazało, czołgi niespostrzeżenie przedarły się poprzez angielskie placówki i wtargnęły do głównej kwatery sztabu nieprzyjacielskiej brygady.

Czołgi suną dalej naprzód.

Z niezwykłą szybkością nacierają na jedną z nieprzyjacielskich bateryj, która ustawiła się na pozycji przed mostem na rzece Slim. Zauważywszy posuwające się czołgi, kanonierzy skierowali lufy armatnie na stalowe potwory. Było jednak zapóźno. Działa umieszczone na czołgach, szybko załatwiły się z działami przeciwlotniczemi, których obsługa w międzyczasie pospiesznie przebiegła przez most. Nieustraszone czołgi posuwają się za nimi:

Udało się czołgom dobić do mostu i unieszkodliwić materjał wybuchowy,

którym Anglicy zamierzali wysadzić most w powietrze. Wobec zajęcia mostu odcięto Anglikom możność wycofania sę brytyjskich oddziałów bojowych, walczących w rejonie na północ od zajętych terenów.

Oddział pancerny wykonał więc powierzone zadanie. W tej chwili jest godzina 11.30 przedpołudniem, jednakże przeciwnik nie został w zupełności zlikwidowany. Jeden z czołgów, który posunął się w kierunku południowym, udał się w pojedynek z 12-cm. działem artyleryjskiem, umocnionem na traktorze ślimakowym.

Tym razem Anglik dochodzi pierwszy do strzału, a jego granat trafia czołg,

zanim towarzyszące mu inne wozy pancerne zdołały zlikwidować nieprzyjaciela. Czterech dzielnych żołnierzy znalazło przytem śmierć. Towarzysze broni intonują hymn zwycięstwa oddziału Szinady, poczem stają gotowi do dalszej walki.

Kara chłosty na lichwiarzy w Serbji.

Zagrzeb, 21 stycznia. W serbskiem mieście Mladenovac pewien kupiec kolonjalny, który za litr nafty zażądał lichwiarskiej ceny 100 dynarów, tj. 10 zł., został skazany na karę chłosty, która została wykonana na rynku wobec całej ludności. Lichwiarz otrzymał 25 kijów, a ponadto został zmuszony do zapłacenia grzywny w sumie 2.000 zł.

Również w innych miejscowościach władze serbskie zarządziły kary chłosty, mające na celu działanie odstraszające i nałożenie hamulca niesumiennym praktykom spekulantów.

Nowy szef sztabu włoskiej armji lądowej.

Rzym, 21 stycznia. Jak komunikuje Agencja Stefani, generał armji Vittorio Ambrosio zakończył w dniu 20 stycznia sprawowanie swego urzędu jako dowódca drugiej armji i obejmuje urząd szefa sztabu armji lądowej.

Tego samego dnia generał korpusu armji Mario Roatta kończy swoją działalność jako szef sztabu armji lądowej i obejmuje dowództwo drugiej armji.

Po zgonie marsz. von Reichenau.

Berlin, 21 stycznia. Zarządzony przez Kanclerza Hitlera pogrzeb państwowy zmarłego generalnego marszałka polnego von Reichenau odbędzie się w piątek 23-go stycznia 1942 r. o godz. 11-tej na honorowym dziedzińcu Arsenału w Aleji pod Lipami w Berlinie.

Zgon generalnego marszałka polnego von Reichenau wywołał również w Finlandji głębokie współczucie. Wszystkie dzienniki przynoszą portrety tego zasłużonego wodza i podają obszernie jego życiorys. Dzienniki podkreślają przytem popularność, jaką cieszył się on wśród żołnierzy, oraz jego odwagę osobistą, której niejednokrotnie dowiódł w pierwszej linji. Dziennik „Uusi Suomi" przypomina, że w czasie kampanji w Polsce zmarły marszałek, pomimo podeszłego wieku przepłynął Wisłę.

Marszałek von Brauchitsch poddał się operacji.

Berlin, 21 stycznia. **Generalny marszałek polny von Brauchitsch był zmuszony poddać się operacji.**

Operacja, pomimo ciężkich niedomagań sercowych, jakie wystąpiły przed dwoma miesiącami, miała przebieg zadowalający. Marszałek polny von Brauchitsch znajduje się na drodze do wyzdrowienia, a po zupełnym powrocie do zdrowia będzie musiał poddać się dłuższej kuracji.

Kanclerz Hitler przesłał marszałkowi polnemu swoje najlepsze życzenia szybkiego wyzdrowienia.

Poselstwo Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie powraca do Ameryki.

Vichy, 21 stycznia. Specjalny pociąg wiozący członków b. poselstwa Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie, powracających do Ameryki po zerwaniu stosunków pomiędzy obu krajami, przejechał przez terytorjum francuskie w drodze do Portugalji.

Podjęcie nauki na wyższych uczelniach w Tallinie.

Tallin, 21 stycznia. **Nauka na politechnice w Tallinie wstrzymana od chwili wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, zostanie podjęta w dniu 25 stycznia.**

Początkowo będą dopuszczeni tylko poprzednio już wpisani studenci estońscy, których zgłosiło się dotychczas 200. Również na uniwersytecie w Dorpacie rozpoczną się wykłady z końcem b. m.

Nowe porozumienie gospodarcze niemiecko-rumuńskie.

Berlin, 21 stycznia. **W ub. tygodniu obradowały w Berlinie niemiecka i rumuńska komisja rządowa, której zadaniem była sprawa regulacji niemiecko-rumuńskich stosunków gospodarczych.**

W toku pertraktacyj ustalono program obrotu towarowego i płatniczego obu krajów na rok 1942. Kulminacyjnym punktem rokowań było zagadnienie uintensywnienia współpracy w dziedzinie gospodarki wojennej między obydwoma krajami. Podobnie jak w latach ubiegłych Niemcy dostarczać będą na wielką skalę maszyn i narzędzi, służących do podniesienia kultury rolnej w Rumunji, oraz wyrobów przemysłowych, mających na celu rozbudowę przemysłu rumuńskiego, tudzież wzmocnienie zbrojeń Rumunji. Rumunja natomiast będzie w r. 1942 dostarczać Niemcom ziemiopłodów, a zwłaszcza ropy naftowej.

Aby ułatwić Rumunji wzmożone zamówienia w Niemczech zawarto pewne umowy, dotyczące wielkich inwestycyj, opartych na warunkach kredytowych, tudzież umowę o nowych kredytach w sumie 600 miljonów RM.

Uruchomienie produkcji na terenach naftowych w Borneo.

Tokio, 21 stycznia. Jak donosi Agencja Domei z brytyjskiego Borneo, uruchomienie produkcji na polach naftowych w Miri i Seria oraz rafinerji w Luto czyni tak szybkie postępy, że należy się liczyć z ponownem podjęciem produkcji już w najbliższym miesiącu.

Pożar na polach naftowych w Seria, który szalał tam z wielką gwałtownością, został już ugaszony, a stacje pomp oraz naftociąg zostały już naprawione Na polach naftowych w Miri, obok prac nad naprawianiem szybów, dokonano również pomyślnych wierceń nowych szybów. Najciężej uszkodzona była rafinerja w Luto, jednak specjalne oddziały japońskie dla uruchomienia kopalń nafty zdołały już usunąć częściowo trudności.

Feodozja ponownie zdobyta przez wojska niemiecko-rumuńskie.

Zacięte walki na froncie Dońca.

Z głównej kwatery Wodza, 19 stycznia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje.**

Niemieckie i rumuńskie wojska, pod naczelnem dowództwem generała piechoty von Mansietno, współdziałając z formacjami lotniczemi generała lotnictwa Ritter von Greima, po kilkudniowych, zaciętych walkach odrzuciły siły sowieckie, które wylądowały na południowem wybrzeżu Krymu i w zdecydowanym ataku zajęły z powrotem miasto Feodozję. Dotychczas wzięto do niewoli ponad 4.600 jeńców, jak również zdobyto 72 pancerne wozy bojowe, 77 dział i liczny inny sprzęt wojenny.

Na całym froncie Dońca nieprzyjaciel atakował znacznemi siłami. Walki są jeszcze w toku.

Na środkowym i północnym odcinku nieprzyjaciel atakował znacznemi siłami. Walki są jeszcze w toku.

Na środkowym i północnym odcinku nieprzyjaciel, kontynuując swoje ataki, poniósł znowu ciężkie straty. Podczas przeprowadzonego w dn. 17 i 18 stycznia kontrataku niemieckiej piechoty i formacyj pancernych zdobyto łącznie 35 dział, 23 granatników, 45 karabinów maszynowych, jak również liczny inny materjał. Nieprzyjaciel stracił przytem 430 zabitych i 140 jeńców.

Lotnictwo uszkodziło na obszarze morskim pod Murmańskiem jeden wielki okręt handlowy przez zrzucenie bomb.

Samoloty bojowe bombardowały urządzenia portowe na angielskiem wybrzeżu południowem i uzyskały celne trafienia bombami w pewien skład amunicji na wyspach Szetlandzkich.

W Afryce północnej podczas zwycięskich akcyj oddziałów wywiadowczych wojsk niemiecko-włoskich w Cyrenajce wzięto do niewoli pewną ilość jeńców. Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały urządzenia portowe i lotniska na wybrzeżu Cyrenajki. W Wielkim Syrcie, podczas ataku lotniczego na konwój brytyjski, kilka okrętów handlowych zostało ciężko uszkodzonych przez zrzucenie bomb.

Podczas ponownego zdobycia Feodozji odznaczył się ponownie przez wybitną osobistą dzielność, siłę decyzji i przezorne kierownictwo pułkiem pułkownik Mueller, odznaczony Krzyżem Rycerskim.

Japończycy wylądowali na wyspie Amboina.

Medjolan, 21 stycznia. **Jak donosi „Corriere della Sera", Japończycy, po gwałtownem bombardowaniu lotniczem, wylądowali na holenderskiej wyspie Amboina, gdzie po złamaniu krótkotrwającego oporu małej załogi holenderskiej zajęto port o tej samej nazwie, będący głównym ośrodkiem wyspy.**

Objekty wojskowe wyspy w ciągu ostatnich dni dwukrotnie były bombardowane przez samoloty i pewien mały krążownik japoński. Holendrzy w ciągu ostatnich lat rozbudowali Amboinę do silnej bazy morskiej, która dzięki swemu naturalnemu położeniu i obronności zaliczała się po Surabaya do najlepszych w Indjach holenderskich.

*

Amboina jest małą wysepką, należącą do Moluków. Leży ona na południe od drugiej co do wielkości wyspy Moluków, Ceram, mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Celebes i Nową Gwineą.

Japonja nie żywi wrogich zamiarów wobec państw Ameryki południowej.

Tokio, 21 stycznia. **Japonja nie żywi żadnych wrogich zamiarów wobec państw południowo-amerykańskich, podkreślił — według doniesienia Domei — sprawozdawca japońskiego biura informacyjnego w jednem ze swoich dłuższych oświadczeń.**

Japonja żywi nadzieję — jak czytamy w dalszym ciągu tego oświadczenia — iż neutralni mężowie stanu Ameryki Południowej unikną wszystkiego, coby mogło przyczynić się do pogorszenia wzajemnych stosunków.

Pragniemy jak najszybciej, oświadczył sprawozdawca, prowadzić znowu normalny handel z Ameryką Południową, by tem samem zmniejszyć niebezpieczeństwo gospodarcze do minimum, pod którem obecnie cierpią kraje Ameryki Południowej. Mimo wojny Japonja dąży do zacieśnienia węzłów gospodarczych z wszystkiemi krajami południowo-amerykańskiemi, które pragną zawsze trzymać się ścisłej neutralności.

Japonja jest również gotową, o ile to jest możliwem, w daleko idący sposób uwzględnić bezpieczeństwo tras komunikacyjnych, któremi w celach handlowych płyną statki tych właśnie krajów. Ślepe poddanie się żądaniom Stanów Zjednoczonych oraz takie kroki, jak np. zerwanie stosunków dyplomatycznych z Japonją są tego rodzaju zarządzeniem, za które żaden mąż stanu państwa Ameryki Południowej nie będzie mógł odpowiadać.

Na zakończenie oświadczył sprawozdawca: „Należy się spodziewać, iż rządy neutralnych państw Ameryki Południowej nie zgodzą się na to, by dla interesów Stanów Zjednoczonych przyjąć na siebie ryzyko wojny".

Nowy lot stratosferyczny.

Piccard jedzie do Buenos Aires.

Rio de Janeiro, 21 stycznia. (St. **Do portu w Rio de Janeiro zawinął parowiec hiszpański „Cabo de Hornos", na pokładzie którego przyjechali profesor Piccard i profesor Cosyns; obydwaj profesorowie przybyli, aby być świadkami startu balonu. W gondoli, którego lot do stratosfery podejmą major włoski inżynier Oliviero i uczony zakonnik Puig, z zamiarem osiągnięcia wysokości 30.000 metrów.**

Piccard i Cosyns ofiarowali inż. Oliviero niektóre instrumenty naukowe, które sami zamierzają zmontować i ustawić w gondoli balonu. Przyjazd obydwu profesorów do Buenos Aires nastąpi dopiero 22 stycznia, wobec czego lot do stratosfery, wyznaczony pierwotnie na dzień 10 stycznia, został odroczony o kilkanaście dni.

W wielkim baraku drewnianym, wzniesionym na górze San Rafael (1100 m nad poziomem morza), z której nastąpi start balonu, przebywają stale inż. Oliviero i O. Puig, robiąc przygotowania do wielkiego lotu. W pracach tych bierze także udział Salezjanin Alberto de Agostini, znany badacz Kordyljerów, Andów i Patagonji.

Cripps ustąpił za poradą Stalina.

Ankara, 21 stycznia. **Jak tu podają, fakt ustąpienia Strafforda Crippsa poruszany był już w toku rozmowy, odbytej w ścisłem kole przyjaciół przez ambasadora brytyjskiego w Ankarze Knatchbull-Hugessena po jego powrocie do Moskwy.**

Ambasador brytyjski w Ankarze pozostał, według jego własnych słów, po odjeździe Edena nadal w Moskwie, gdzie miał dogodną sposobność wyrobić sobie dokładne zdanie o sytuacji, opierając się na rozmowach, które odbyły się między Edenem i Stalinem. I tak dowiedział się od Strafford Crippsa, iż wizyta Edena bynajmniej nie zadowoliła pod względem ideologicznym miarodajnych kół sowieckich, gdyż bezpośrednio po wyjeździe Edena, Stalin dał Strafford Crippsowi do zrozumienia, iż zawiódł się, jeżeli chodzi o ideologiczną stronę rokowań z Edenem.

Według opowiadania Knatchbull-Hugessena, Stalin miał się ponadto w rozmowie z Crippsem wyrazić, iż poza utworzeniem wspólnego frontu politycznego i wojskowego uważa za niezbędne zbliżenie ideologiczne. Dlatego też postawił on Crippsowi pytanie, czy on sam nie zgodzi się z tem, iż ze względu na jego przeszłość polityczną o wiele lepsze usługi mógłby oddać swej ojczyźnie w Anglji. Tem oświadczeniem Stalina Cripps widocznie się przejął, iż zrezygnował ze swego stanowiska ambasadora w Moskwie.

W związku z podaniem do wiadomości faktu odwołania Crippsa, podkreślono w pewnem urzędowem oświadczeniu londyńskiem, iż uważał on swoją misję w Moskwie zgóry jako tylko przejściową i obecnie życzy sobie powrotu do swego prywatnego zawodu — kierownika swej wielkiej kancelarji adwokackiej.

Wavell na półwyspie Malajskim.

Szanghaj, 21 stycznia. **W niedzielę wieczorem donoszą z Singapoore, iż nowy naczelny dowódca nad południowo-zachodnią częścią Pacyfiku generał sir Archibald Wavell spędził krótki czas na półwyspie Malajskim, celem zwizytowania terenów bojowych.**

Wiadomość tą podała rozgłośnia z Singapoore, uzasadniając konieczność podróży z Sorabaya na Półwysep Malajski tem, iż naczelny dowódca chciał się osobiście przekonać o sytuacji wojennej na półwyspie Malajskim. Podróż inspekcyjna trwała kilka dni.

Odpowiedzialność za zatonięcie parowca „Refak".

Istambuł, 21 stycznia. Jak donosi „Ikdam" z Ankary, rząd uchwalił pociągnąć do odpowiedzialności przez trybunałem państwowym b. ministra obrony kraju Arikana i b. ministra komunikacji Indszedayi z powodu współwiny w zatonięciu parowca „Refak".

Jak wiadomo, w czasie tej katastrofy poniosła śmierć większa liczba żołnierzy tureckiej marynarki i lotnictwa.

Instytut naukowy dla Transnistrji.

Bukareszt, 21 stycznia. W Tyraspolu w obecności licznych przedstawicieli rumuńskiej ludności Tarnsnistrji odbyło się uroczyste otwarcie rumuńskiego instytutu naukowego.

Po uroczystem nabożeństwie na cmentarzu bohaterów, prof. Bulat wygłosił mowę inauguracyjną, w której opisał niezmierzone cierpienia Rumunów zamieszkałych po drugiej stronie Dniestru pod panowaniem bolszewików.

Prasa czeska o nowym rządzie.

Praga, 21 stycznia. **Cała prasa Protektoratu poświęca obszerne komentarze nowemu rządowi Protektoratu Czech i Moraw.**

„Ceske Slovo" podkreśla, że z punktu widzenia rozwoju nowoczesnej historji, nowy rząd jest pierwszym faktycznym rządem Protektoratu nastawionym na zdecydowany kierunek pracy. Wynika to nietylko z jego składu osobowego, ale też z faktu, że nominacja nowego rządu została poprzedzona przez gruntownie przemyślaną reorganizację poszczególnych resortów. Nowy gabinet będzie pracował według innych metod. Dotychczasowa metoda zbiorowych uchwał została zaniechana. Każdy minister pracuje w swoim zakresie działania przy wytężeniu swoich wszystkich sił na swą pełną osobistą odpowiedzialność.

W kilku wierszach.

Według informacyj biura Reutera z Ottawy, minister obrony narodowej, pułkownik Reiston, zakomunikował w ub. poniedziałek wieczorem o przeniesieniu zastępcy szefa sztabu generalnego armji kanadyjskiej generał-majora M. A. Pope do Waszyngtonu, gdzie ma on objąć „ważne stanowisko". Następcą generała Pope generał brygady J. C. Murchie mianowany został generał-majorem.

*

Były prezydent policji w Tokio Kiyoshi Ikeda został we wtorek mianowany naczelnym komisarzem dla obszarów, zajętych przez marynarkę japońską. Ikeda, liczący 57 lat, był dawniej szefem policji koreańskiej.

*

W Bułgarji zamierzone jest zamianowanie trzech nowych posłów w Tokio, Lizbonie i Madrycie. W Tokio i Lizbonie nie utrzymywała dotychczas Bułgarja żadnych dyplomatycznych przedstawicielstw, natomiast poselstwo bułgarskie w Madrycie, stworzone przed około 6-ciu laty, znajdowało się dotychczas pod kierownictwem dyplomatycznego przedstawiciela.

*

Dyrekcja mobilizacji cywilnej w Bułgarji wydała szczegółowy okólnik w sprawie ustalenia cen do dnia 1 sierpnia 1942 r. na artykuły rolnicze, materjały budowlane, żelazo i szyny kolejowe.

*

Ambasador cesarstwa Japonji w Berlinie gen. Oshima przybył do Hamburga, gdzie zatrzyma się 3 dni.

*

Japońska przemysłowa spółka filmowa nabyła ponownie 9 filmów niemieckich, celem wyświetlenia ich w kinoteatrach na terenie Japonji. Nabycie dalszych filmów niemieckich w przyszłości zostało już zapowiedziane.

*

W całej Polestynie zostaną z końcem stycznia wprowadzone karty żywnościowe. Już obecnie w licznych miejscowościach wydano ludności karty na cukier.

*

Ambasador niemiecki przy chińskim rządzie narodowym w Nankinie Stahmer wręczył w poniedziałek prezydentowi Wangczingwejowi swoje pismo uwierzytelniające. Nowy ambasador przedstawił następnie prezydentowi swoich współpracowników.

*

Dotychczasowy poseł słowacki w Bukareszcie dr. Edo Bulat został usunięty z tego stanowiska. Na jego miejsce został mianowany b. poseł chorwacki w Berlinie dr. Branko Benzon.

*

Cesarz japoński zamianował w poniedziałek byłego szefa sztabu generalnego armji Kwantungu, generała porucznika Rensuke-Isogai generalnym gubernatorem Hong-Kongu. Wprowadzenie nowego gubernatora na jego urząd odbyło się w obecności premjera Tojo w sali Feniksa pałacu cesarskiego.

*

Oficerem łącznikowym pomiędzy Churchillem i Rooseveltem został mianowany marszałek Dilla.

*

Rząd francuski przyjął zaproszenie rządu niemiemieckiego do wzięcia udziału w wiosennych Targach Lipskich. Stała francuska komisja targów zagranicznych otrzymała polecenie przygotowania urzędowego stoiska Francji w Lipsku Jako szczególną atrakcję Francja wystawi najpotężniejszą lokomotywę świata oraz nakrycie stołowe z najdelikatniejszej porcelany sewrskiej.

Wiadomości lokalne.

STYCZEŃ 22 Czwartek

Dziś: Wincentego m.
Jutro: Zaślubiny N.M.P.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.20 do 8.20

Cudzoziemcy w Gen. Gubernatorstwie.

Kraków, 21 stycznia. Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) zostało rozporządzone co następuje:

Cudzoziemcem w zrozumieniu niniejszego rozporządzenia jest każdy, kto posiada inne obywatelstwo niż obywatelstwo Rzeszy Niemieckiej lub Protektoratu Czech i Moraw.

Bezpaństwowca uważa się za cudzoziemca, o ile przed zaistnieniem bezpaństwowości nie posiadał obywatelstwa byłego państwa polskiego.

Kwestję rozstrzygania, które osoby nie mają być traktowane jako cudzoziemcy, załatwia Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Spraw Wewnętrznych).

Każdy cudzoziemiec powyżej lat 15, który zamierza zatrzymać się na obszarze Generalnego Gubernatorstwa dłużej niż 48 godzin, potrzebuje specjalnego zezwolenia na pobyt.

Zezwolenie na pobyt jest ważne na całym obszarze Generalnego Gubernatorstwa, o ile nie jest ono ograniczone do oznaczonych części. Odnośnie pasa granicznego może Rząd GG (Główny Wydział Spraw Wewnętrznych) wydać specjalne postanowienia.

Zezwolenie na pobyt można wydać na ograniczony lub nieograniczony okres czasu. Może ono być zaopatrzone w warunki lub zlecenia. Zezwolenie na pobyt można dodatkowo ograniczyć pod względem miejsca lub czasu, jak również zaopatrzyć w warunki lub zlecenia.

Zezwolenie na pobyt gaśnie przez jego cofnięcie. Jest ono każdocześnie możliwe, o ile wymagają tego względy publiczne oraz w wypadkach, gdy: cudzoziemiec przerywa swój pobyt na obszarze Gen. Gub., z powodu nie stojącego w związku z charakterem pobytu: o ile cudzoziemiec nie posiada wymaganego stosownie do przepisów paszportowych ważnego paszportu lub dokumentu zastępującego paszport; o ile cudzoziemiec zmieni lub traci swe dotychczasowe obywatelstwo.

Cudzoziemiec winien niezwłoczne opuścić obszar Generalnego Gubernatorstwa, o ile nie otrzymuje zezwolenia na pobyt lub o ile ono wygasło. Należy go wydalić przy zastosowaniu bezpośredniego przymusu z obszaru Gen. Gub. w wypadku, gdy nie opuszczą go dobrowolnie, lub gdy użycie bezpośredniego przymusu wskazane jest z innych powodów. Dla zabezpieczenia przymusowego odstawienia może być cudzoziemiec aresztowany.

O udzieleniu, względnie cofnięciu zezwolenia na pobyt rozstrzyga jako policyjna władza dla cudzoziemców Starosta Powiatowy (Starosta Miejski), w którego okręgu cudzoziemiec zamierza zatrzymać się, lub się zatrzymuje.

Tymczasowe ograniczenie komunikacji kolejowej.

Kraków, 21 stycznia. **Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne ruch kolejowy od niedzieli 18 I 1942 r. doznaje pewnego ograniczenia przez wycofanie pewnych pociągów na linjach kolei wschodniej.**

Między innemi podlega tym ograniczeniom także pospieszny ruch osobowy między Krakowem a Warszawą oraz do Rzeszy.

Bliższych informacyj udzielają kasy kolejowe i biura informacyjne Kolei wschodniej.

Mord w więzieniu.

Kraków, 21 stycznia. **Sąd Specjalny w Krakowie skazał na karę śmierci 27-letniego Marjana Klęskiego za dokonanie mordu.**

Skazany, który był już pięciokrotnie karany, wraz z innym przestępcą Rogowskim, przebywając w więzieniu grodzkim, dokonał morderstwa na osobie towarzysza celi, który usiłował przeszkodzić mu w planowanej ucieczce. Rogowski w chwili wykrycia mordu popełnił samobójstwo.

Skóra za dostawę bydła.

Kraków, 21 stycznia. **Od dnia 1 sierpnia 1941 r. producenci bydła rzeźnego oraz zajmujący się jego tuczeniem otrzymują na targach powiatowych i na targach bydła rzeźnego kwity premjowe, uprawniające do nabycia obuwia i skóry. Do wystawiania kwitów premjowych upoważnione jest biuro obrachunkowe tego targu powiatowego względnie targu bydła rzeźnego, na którym producent lub hodowca sprzedaje bydło — stosownie do obowiązujących w adnem miejscu i czasie przepisów reglamentacji rynku — bądź kupcowi, upoważnionemu do handlu bydłem, bądź przedsiębiorstwu obróbki lub przeróbki mięsa.**

Za hodowcę bydła tucznego może być uważany tylko ten, kto tuczy na własny rachunek bydło rogate, przynajmniej przez 4 miesiące lub nierogaciznę przynajmniej 6 miesięcy.

Kwit premjowy składa się z odcinka pierwiastkowego i z odcinków, przeznaczonych do odłączenia. Kwit premjowy uprawnia swego posiadacza w głównej mierze do nabycia obuwia. Oprócz tego może on otrzymać na kwit premjowy niewielką ilość skóry na uprząż lub naprawę obuwia.

Technika fabrykacji obuwia nie zawsze pozwala na to, aby dostarczyć rolnikom takiego obuwia, któreby mogło zastąpić im zniszczone buty robocze. Z uwagi na to zwracano się już z różnych stron do Rządu z przedstawieniami, że producenci rolni posiadają po większej części takie trzewiki zwykłe lub buty z cholewami, które mogłyby służyć jeszcze przez pewien czas, gdyby otrzymały nowe przyszwy. Ludność wiejska nie posiada jednak ani skóry potrzebnej na przyszwy, ani też na spody.

Tej potrzebie ludności rolniczej uczyniono obecnie w ten sposób zadość, że od dnia 1 stycznia 1942 r. wydawane będą kwity premjowe na zakup skóry, w ilości stanowiącej równo wartość 6 procent odstąpionego bydła rzeźnego. Ponadto każdy dostawca bydła może nabyć na ten sam kwit premjowy papierosy na sumę odpowiadającą 6 procent wartości premji. Natomiast kwity premjowe, uprawniające do nabycia gotowego obuwia, nie będą już od początku 1942 r. wydawane.

Kwity premjowe na zakup obuwia i towarów skórzanych wydane w ciągu 1941 r. straciły ważność z dniem 31 grudnia 1941 r. Kwity na obuwie i na inne premje, z których nie skorzystano do upływu powyższego terminu, mogą być jeszcze wykupione, o ile ważnośćć ich zostanie potwierdzona przez właściwego burmistrza lub wójta.

Na kwity, których ważność została potwierdzona, można nabywać jeszcze skórę do dnia 28 lutego 1942 r. do wysokości 25 procent uwidocznionej na nich wartości premji.

Począwszy od dnia 1 stycznia 1942 r. kwity premjowe wydawane będą na tych samych zasadach, co dotychczas, z następującą zmianą:

Na odcinku głównym kwitu premjowego (odcinek górny) bez względu na tegoż brzmienie zaznacza się 12 procent wartości odstawy, jako wartość premji. Odcinek dolny, ważny dotychczas na obuwie, przestemplowuje się drukiem „papierosy".

Uprawnia on, jak już wspomniano, do nabycia papierosów na sumę, odpowiadającą 6 procent wartości odstawy. Drugi, dolny odcinek, który uprawniał dotąd do nabycia „skóry lub obuwia", może być na przyszłość użyty już tylko do nabycia skóry.

Zarządzenia, z których mocy wydawane były dotąd towary żelazne, jako premje za odstawione bydło rzeźne, nie uległy żadnej zmianie.

Skórę wydawać będą posiadaczom kwitów premjowych powiatowi handlarze skór, oraz sklepy, uprawnione przez starostę powiatowego do rozdziału skóry.

Papierosy wydawane będą przez Spółdzielnie Powiatowe i Spółdzielnie Okręgowe oraz przez filje tychże. Rozporzadzalne na ten cel zapasy skóry rozdzielane będą stosownie do postanowień, wydanych przez Wydział Główny Gospodarki, jako skóra na spody, na przyszwy lub na wkłady. Posiadaczom kwitów premjowych nie przysługuje prawo wyboru tej lub innej kategorji skóry.

Rozporządzenie o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przesiedlenia.

Kraków, 21 stycznia. **Z dniem 1 stycznia 1942 r. weszło w życie zmienione rozporządzenie dotyczące rozporządzenia o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przesiedlenia ponownie zatrudnionych byłych polskich urzędników i nie będących Niemcami pracowników umysłowych i fizycznych w publicznej służbie Generalnego Gubernatorstwa i korporacyj samorządowych.**

Warunki, na podstawie których otrzymują odszkodowania urzędnicy, lub urzędujące dotąd osoby, które z powodu przeniesienia, przyjęcia do służby, zarządzenia przeprowadzki, lub powołania zmuszone są prowadzić osobne gospodarstwo lub przechowywać swoje urządzenia domowe, regulowane będą postanowieniami wykonawczemi Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Głównego Wydziału Finansów).

Jeżeli przesiedlenie obowiązanego do służby zostało zarządzone wówczas wynagradza się powstałe wydatki gotówkowe za przewóz urządzenia domowego z dotychczasowego miejsca zamieszkania do nowego miejsca zameldowania. Nadto zwroca się dla rodziny obowiązanego do służby koszty przejazdu według szacunku miarodajnego dla obowiązanego do służby.

Upoważnia się Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Urząd dla Ustawodawstwa) do ogłoszenia brzmienia rozporządzenia z dnia 24 maja 1941 r. w brzmieniu obecnie obowiązującem, a mianowicie pod datą obwieszczenia. W nowem brzmieniu można zmienić kolejność paragrafów i dokonać ewentualnie potrzebnych sprostowań pierwotnego tekstu.

Uprawa maku dla celów leczniczych.

Kraków, 21 stycznia. **Związek uprawiających i zbierających rośliny lekarskie w Generalnem Gubernatorstwie zwraca uwagę rolników na znaczne dodatkowe korzyści, jakie można mieć z uprawy maku we większych rozmiarach.**

Do uprawy bierze się mak głuchy, niebieski, mahnsdorfski (Mahnsdorffer blauer Schliessmann), nasienie do siewu nabyć można w Landwirtschaftliche Zentralstelle, Kraków, ul. Mikołajska 32. Obok plonu głównego, jakiem jest nasienie, które pozostaje do rozporządzenia rolnika, sprzedać można korzystnie również pozostałe po wytrząsieniu nasion dojrzałe i suche makówki **dla celów przemysłu farmaceutycznego,** mianowicie Firmie „Polska spółka wytworów chemicznych" Roche, Warszawa, Rakowiecka 19. Makówki muszą być zebrane ręcznie z bardzo krótkiemi tylko szypułkami, a po wytrzęsieniu nasion ręcznem lub zapomocą młócenia muszą być do czasu sprzedaży przechowywane sucho pod dachem. Pozostała słoma makowa nadaje się na opał lub na nawóz. Wymieniona firma, z którą należy się bezpośrednio porozumieć przedtem, zanim się przystąpi do uprawy, a która zastrzega sobie prawo wglądu w sposób uprawy, zakupuje tylko większe partje makówek bez nasion, z powierzchni od 5 ha. począwszy. W zeszłym roku płaciła firma netto 35 zł. za 100 kg. pustych makówek loco stacja załadowania. Do zbiorowej uprawy w gromadzie czy gminie bardzo mak się nadaje. Uprawę maku, który w ten sposób daje podwójny dochód: z nasienia i z pustych makówek, podejmować należy w porozumieniu z powiatowym inspektorem rolnictwa (Kreislandwirt), a o podjęciu uprawy zawiadomić należy kartą korespondencyjną **Związek uprawiających rośliny lekarskie, Oddział uprawy, Kraków, Józefitów 1, I. p.**

Skazanie notorycznego złodzieja z pod Krakowa.

(Zet) **Miechów,** 20 stycznia. **Sąd grodzki w Miechowie skazał zawodowego złodzieja z Białego Prądnika pod Krakowem, Władysława Olszewskiego, na łączną karę dwa lata więzienia za skradzenie z wozu w Krakowie mieszkańcowi Nowin, gminy Racławice (powiat Miechów), Bronisławowi Włoskowi, kożucha, chustki dużej, swetra i spodni.**

Olszewski był już pięciokrotnie karany za kradzieże i przebywa obecnie w więzieniu. Sprawa Olszewskiego została odstąpiona przez sąd krakowski sądowi miechowskiemu z uwagi na zamieszkanie poszkodowanego i świadków w okolicy Miechowa.

Przepustki dla podróżnych.

(Zb.) **Kielce,** 21 stycznia. **Na dworcu kolejowym w Kielcach w jednym z pokoi, przylegających do poczekalni dla ludności polskiej urzęduje policja kolejowa, która wydaje przepustki dla podróżnych, przyjeżdżającej w porze nocnej.**

Przepustki te opiewają na okaziciela, który obowiązany jest najbliższą drogą udać się do domu względnie hotelu. Przypomina się podróżnym, że przyjeżdżając do Kielc w nocy przepustka jest niezbędna, chcącemu dostać się do miasta.

(Zb.) **BEZ KARTY LEKARSKIEJ WSTĘP WZBRONIONY.** W głównym urzędzie pocztowym w Kielcach wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające interesantów, że bez karty odwszenia wstęp do gmachu jest wzbroniony. Nareszcie plaga żebraków i wszelkich uliczników, która masami przychodziła na pocztę „zagrzać się", została usunięta z urzędu pocztowego, co ułatwi szybsze załatwianie swoich spraw, a także każdy interesant ma pewność, że nie zetknie się z brudasami i zawszonymi żebrakami.

Karty przemysłowo-podatkowe dla kupców i rzemieślników.

(Zb.) **Kielce,** 21 stycznia. **Burmistrz podał do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 14. 2. 1940 r. (Dz. Rozp. G. G. Nr. 12/40, str. 51) o podatku przemysłowym (opłata rejestracyjna) wszyscy właściciele sklepów, zakładów przemysłowo-handlowych i warsztatów rzemieślniczych winni posiadać karty przemysłowo-podatkowe na każdy bieżący rok kalendarzowy, wystawione przez Zarządy Miejskie względnie Gminne.**

W związku z powyższem burmistrz m. Kielc wzywa wszystkich właścicieli wymienionych przedsiębiorstw na terenie miasta Kielc do wykupienia kart przemysłowo-podatkowych na rok bieżący. Podania o te karty winny być wnoszone do Starosty Miejskiego w dwóch egzemplarzach w języku niemieckim. Podania należy składać najpóźniej do dnia 25 stycznia 1942 r. w kancelarji głównej Zarządu Miejskiego, Kolejowa 33, III piętro.

(Zb) **KONTYNGENT MLEKA Z GM. KIELECKIEJ.** Zarządzeniem p. Burmistrza m. Kielc, wszyscy właściciele krów mlecznych w obrębie gm. m. Kielc obowiązani są dostarczać codziennie (również w dni świąteczne) po jednym litrze mleka pełnego od każdej posiadanej krowy. Mleko należy dostarczać do punktu zbornego przy Kommendantur-Strasse 36 (dawniej Wesoła). Oddawanie mleka nastąpić winno począwszy od dnia 15 stycznia br. aż do odwołania od godz. 7 do 10 rano. Opóźnienia traktowane będą narówni z nieoddaniem i pociągną za sobą daleko idące sankcje karne.

(Zb) **NIE ZWALAĆ ŚNIEGU NAD SILNICĄ.** W związku z obecnem zwożeniem śniegu z ulic miasta Kielc, nad rzeką Silnicą wstawiono tablice zabraniające wyrzucania śniegu nad rzekę. Osoby, które nie stosują się do zarządzenia, narażają się na kary, a także zwalając śnieg uniemożliwiają przejazd i przejście ul. Planty, a z nadejściem wiosny roztopy złożonego śniegu napełnią całkowicie koryto rzeki, która zaleje całkowicie pobliskie ulice i park.

(Zb) **UWAŻAĆ NA PRZEJEŹDZIE!** Zwraca się uwagę ludności, przechodzącej przez przejazd kolejowy na ul. Piotrkowskiej w Kielcach, aby nie próbowała w czasie przejeżdżania pociągu względnie oczekiwania na przejazd, kiedy rampa jest zamknięta, przechodzić przez tory kolejowe. W pierwszym rzędzie łatwo o wypadki, które niejednokrotnie się zdarzały, a także osoby niestosujące się do zarządzenia narażają się na dotkliwe kary. Po otwarciu rampy, w pierwszym rzędzie należy przepuścić pojazdy i furmanki, a następnie przechodzić, lecz nie środkiem, a prawą stroną w kierunku zdążania. Wtedy dopiero unikniemy wypadków.

(Zb) **ZASTRZELENIE BANDYTY.** Policja zatrzymała Maksymiljana Bębniarza, zamieszkałego we wsi Ubyszów, pow. kieleckiego, którego posądzano o bandytyzm. Przy zatrzymanym znaleziono broń z nabojami. Bębniarz usiłował zbiec, lecz w czasie ucieczki został zastrzelony. W czasie przeprowadzania rewizji w mieszkaniu bandyty znaleziono broń oraz damskie futro, które prawdopodobnie pochodzi z kradzieży.

BOLESŁAW RYBAK.

Urzędniczki

9

Lekarz pokiwał smutno głową, Rozumiał doskonale zawód życiowy tej młodej dziewczyny. Ileż było jej podobnych?! Ile z nich szło przez życie i błądziło tak, jak owa przyjaciółka Aliny dlatego tylko, że życie nie dało im możliwości normalnego rozwoju! Ale naprawienie zła przekraczało już możliwości lekarza.

Niech pani nie traci dobrego humoru, panno Alino! — perswadował lekarz. — I pani zdobędzie szczęście w życiu. Należy się ono pani i ma pani wszelkie warunki ku temu, aby je zdobyć. Tymczasem zapiszę pani lekarstwo. Będzie je pani sobie zażywać trzy razy dziennie, powinno pani pomóc. I niech pani nie zapomina o swoim starym przyjacielu, który jest takim samym samotnikiem, jak pani. Dobrze?

Alina podziękowała serdecznie lekarzowi i wybiegła ze łzami w oczach.

Biegła szybko przez ulica, chcąc jaknajszybciej zawiadomić Elę o pomyślnem — przynajmniej częściowo — załatwieniu tej sprawy. Zastała koleżankę leżącą apatycznie na tapczanie. Widać było, że dziewczyna znajduje się całkowicie pod wrażeniem nieszczęścia, które nad nią zawisło. W tej chwili robiła sobie gorzkie wyrzuty, że tak źle postępowała przez długi okres czasu. — Ileż by dała za to, aby można było cofnąć wskazówkę czasu! Niestety, było to niemożliwe.

Dowiedziawszy się od Aliny, że jutro ma usłyszeć ostateczny wyrok na siebie — zbladła z przerażenia. Chciałaby się jaknajdłużej łudzić, chciałaby odwlekać wydanie opinji lekarskiej, jakgdyby w jej sytuacji mogło jej to co dopomóc.. Alina, którą wstrząsnęła opinja lekarza o jej własnem zdrowiu, a przytem która uzmysłowiła sobie ponownie nędzę swojego obecnego życia i jego bezcelowość, musiała się jednak opanować i znowu dodawać otuchy Eli. Wreszcie uznała, że może odejść, ponieważ Ela uspokoiła się niemal zupełnie i zgodziła się zjeść normalnie kolację. Rodzicom powiedziała, że cierpi na bôl głowy i ma drobne zmartwienia w biurze. Alina jednak, która w przejściu przez przedpokój miała sposobność przywitania się z matką Eli, szybko wywnioskowała, że ta niebardzo dowierza opowiadaniom swej córki. Może już podejrzewała to, o czem niejednokrotnie myślała podczas bezsennych nocy, spędzonych na rozmyślaniach o losie córki, zbałamuconej przez żonatego mężczyznę?

Praca w biurze na drugi dzień nie kleiła się. Alina myślami ciągle była przy Eli. Obserwowała ją podczas pracy i dziwiła się, że Ela mniej się przejmuje tym wypadkiem, niż ona sama. Kiedy nareszcie wybiła trzecia godzina, Alina i Ela znalazły się wśród pierwszych urzędniczek, które opuściły tego dnia biuro. U bramy rozstały się, pożegnawszy się serdecznym uściskiem dłoni. Uściskiem tym Alina chciała jeszcze raz dodać otuchy koleżance i wesprzeć ją przed tem doniosłem wydarzeniem, jakie ją czekało.

A potem przyszło popołudnie, które dla Aliny wprost nie miało końca. Godziny wlokły się powoli jedna za drugą. Hałaśliwy zazwyczaj pensjonat robił właśnie dzisiaj wrażenie wymarłego. Alina zrywała się do każdego dzwonka, ale za każdym razem musiała wracać rozczarowana do swego pokoju. Gdy już wreszcie zapadł zmrok — sytuacja stała się wprost nieznośną, Alina krążyła po swym maleńkim pokoiku, jak zwierz po klatce, nie mogąc znaleźć miejsce. Położyła się spać bez kolacji, zażywszy kilka proszków nasennych.

Po przemęczonej, przerywanej widziadłami nocy, Alina zerwała się skoro świt i znowu była pierwsza w biurze. Czekała na Elę, a przynajmniej na jakąś wiadomość od niej. Przypuszczała, że stało się coś najgorszego, skoro Ela nie zdążyła jej nawet zawiadomić o wyniku badania. W myślach widziała już tragiczną scenę, jak rybacy wydobywają z Wisły zimne zwłoki Eli — słyszała rozpaczliwy płacz starej matki koleżanki.

A tymczasem Ela weszła do sali pewnym, odważnym krokiem, wesoła i spokojna, jak bodaj nigdy. Alina zerwała się z miejsca, chcąc podbiec do niej i zapytać się o wynik wizyty u doktora Burnickiego, ale w tej chwili weszła Kazia, a za nią pani Zofja i inne koleżanki tak, że już nie było mowy o spokojnej pogawędce. Pozostawała jeszcze nadzieja, że w czasie śniadania Ela wyspowiada się ze swych wrażeń.

Także jednak i ta nadzieja zawiodła. Ela, jakgdyby celowo unikając spotkania z Aliną, trzymała się od niej zdaleka. Podczas śniadania nawiązała nawet rozmowę z Władzią, z którą nigdy bodaj nie rozmawiała. Alina w żaden sposób nie mogła sobie wytłumaczyć tej nagłej zmiany nastrojów u koleżanki. Wreszcie urzędowanie skończyło się i Alina mogła wyjść na ulicę. Poczekała przy bramie na Elę i zaczepiła ją, kiedy ta ukazała się w klatce schodowej.

— Panno Elu! Co się stało? Dlaczego pani mi nic nie opowiada?

— Poprostu dlatego, że nie mam nic do opowiadania. Proszę mi wybaczyć — rzekła chłodnym tonem — że zwróciłam się do pani w tej sprawie, która została już dawno zapomniana. Poprostu nie rozumiem, jak mogłam ulec tak nerwom. Oczywiście niema o czemś podobnem mowy. Pan doktor Burnicki uspokoił mnie pod tym względem całkowicie. Chodzi poprostu o małe zaburzenia w moim organiźmie, które dadzą się usunąć bardzo naiwnem lekarstwem. Jestem pani bardzo zobowiązana za skierowanie mnie do doktora Burnickiego, ale nie chciałabym już poruszać tej sprawy. Mam wrażenie, że chyba moje dzisiejsze postępowanie było pod tym względem zupełnie jasne?

— Niekoniecznie panno Elu. Przecież chyba mnie należało się jakieś wyjaśnienie, choćby z tego względu, że nie odmówiłam pani pomocy, kiedy pani do mnie się zwróciła. Jak można było mnie tak zostawić bez wiadomości?

— Ostatecznie to tylko moja osobista sprawa i bardzo panią proszę, aby pani była łaskawa nie interesować się mojemi sprawami.

— Wczoraj jednak pani była innego zdania i prosiła mnie nawet pani, abym zainteresowała się sprawami pani. Czyż nie?

— To była chwila mojej słabości, za którą panią bardzo przepraszam, ale naprawdę niema już o czem mówić. Żegnam panią — bo na mnie czekają.

Ela pożegnała Alinę skinieniem głowy, nie podając jej nwaet ręki. Alina została na ulicy zaskoczona i zdziwiona zachowaniem się koleżanki. Czegoś podobnego nie spodziewała się nigdy. W tej chwili zobaczyła, jak do Eli podchodził elegancko ubrany mężczyzna, a ze sposobu powitania się obydwojga Alina wywnioskowała, że chodzi tu o tego mężczyznę, do którego porzucenia Ela zobowiązała się właśnie w dniu wczorajszym.

Alina miała wrażenie, że ją sponiewierano i obito. Zawróciła szybko i skierowała się do swego domu. Dostała przykrą nauczkę, pierwszą w swojem życiu. Uczono ją zawsze, że za przysługę należy conajmniej podziękować i zachować pamięć o dobrym uczynku przyjaciela, jej zaś za pomoc i radę odpłacono czarną niewdzięcznością i obelgą. Ścisnęła zęby i pomaszerowała przed siebie, jeszcze bardziej rozgoryczona na cały świat, niż nią była dotychczas. Cóż ją jeszcze gorszego mogło spotkać w życiu? Liczyła przecież, że jeśli nawet nie spotka w życiu mężczyzny, któryby podał jej pomocną dłoń, to w każdym razie będzie mogła szczycić się przyjaźnią kobiet. I ta jednak nadzieja pozostała niespełniona...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.